

MOS WOLA Warszawa

<http://moswola.pl/mos/aktualnosci/9791,Kolejne-zwyciestwo-siatkarzy-MOS-Wola-w-rozgrywkach-II-ligi-mezczyzn.html>
25.04.2024, 07:03

Strona znajduje się w archiwum.

Kolejne zwycięstwo siatkarzy MOS Wola w rozgrywkach II ligi mężczyzn

Siatkarze MOS Wola odnieśli kolejne zwycięstwo w rozgrywkach II ligi mężczyzn. W hali przy Rogalińskiej MOS Wola pokonał 3:0 Lesan Halinów i nadal jest liderem rozgrywek. Gratulacje!

MOS Wola - Lesan Halinów 3:0 (25:21)(25:18)(27:25)

Skład MOS Wola:

Malangiewicz, Prokopczuk, Grzymała, Bączek, Kańczok, Pacholczak, Jaglarski (libero) oraz Siewierski, Rećko, Grot, Wojtulewicz, Wójcik

Fotogalerię z meczu autorstwa Julii Madej można oglądać na fanpage MOS-u na facebooku:

https://www.facebook.com/moswola/photos/?tab=album&album_id=1304720452920180

W pierwszej partii do stanu 8:8 trwała wyrównana walka. Efektownie zaatakował ze środka Konrad Bączek z MOS Wola, w rewanżu skutecznie kiwał Marcin Chmielewski z Lesanu Halinów, dwa razy pomylił się w ataku kapitan MOS Wola Mateusz Kańczok, ale za chwilę się zrehabilitował i bardzo skutecznie zaatakował po prostej, a następnie zdobył



Kapitan MOS Wola Mateusz Kańczok atakuje w meczu z Halinowem



Tramwaje Warszawskie wspomagają naszych siatkarzy w rozgrywkach II ligi

punkt bezpośrednio z zagrywki i był remis 8:8. Dwa kolejne punkty zdobyli siatkarze z Woli, po akcji zakończonej skutecznym atakiem Grzegorza Pacholczaka i po efektownej krótkiej Briana Malangiewicza. Było 10:8 dla MOS-u Wola, ale siatkarze z Halinowa odpowiedzieli dwoma kolejnymi punktami, które zdobyli wychowankowie MOS Wola grający na wypożyczeniu w Lesanie. Najpierw dynamiczny Robert Kępka efektownie zaatakował z krótkiej, a potem Michał Guła silnym atakiem po prostej zdobył punkt i na tablicy wyników był kolejny remis 10:10. Po kilku błędach z obu stron punktową zagrywką popisał się rozgrywający MOS Wola Rafał Prokopczuk i zanotowaliśmy kolejny remis 14:14. Po chwili dwa punkty zdobyli siatkarze z Woli, silnie po prostej zaatakował Mateusz Kańczok i MOS prowadził 16:14. Trener Tomasz Rosa poprosił o czas. Pomogło, bo za chwilę goście wyrównali na 16:16. Od tego momentu zaczęła się stopniowo uwidaczniać przewaga gospodarzy. Udany atak Kańczoka, skuteczny dwublok pary Bączek - Kańczok oraz efektowny kontratak Pacholczaka po obronie libero Dominika Jaglarskiego i MOS prowadził już 22:17. Trener gości ponownie poprosił o przerwę. Goście po czasie wyprowadzili skuteczny atak ze środka, który wykończył Robert Kępka, dwa razy pomylił się w ataku Grzegorz Pacholczak i siatkarze z Halinowa poprawili wynik na 20:23. Trener Krzysztof Wójcik wziął czas, po którym Kańczok zdobył 24. punkt, a po chwili kapitan MOS-u zdobył także ostatnie oczko i MOS wygrał partię 25:21.

Drugiego seta gospodarze rozpoczęli bardzo efektownie, prowadząc szybko 3:0. Najpierw Bączek zablokował Piotra Świerżewskiego na środku, potem podwójny blok pary Bączek-Grzymała oraz skuteczny atak Daniela Grzymały i prowadzenie Woli. Gospodarze stopniowo powiększali przewagę, chociaż goście popisali się także efektownymi interwencjami, np. para Ostaszewski - Świerżewski zablokowała bombardiera gospodarzy Mateusza Kańczoka. Drużyna z Woli, po udanym bloku Wiktora Siewierskiego i dwóch punktach z zagrywki Mateusza Kańczoka, prowadziła wysoko 12:4, co zmusiło szkoleniowca Halinowa do wzięcia przerwy. MOS nadal grał skutecznie, dwa punkty atakiem zdobył Mateusz Rećko i trener Tomasz Rosa przy stanie 17:8

Projekt współfinansuje m.st. Warszawa



Miasto stołeczne Warszawa wspomaga naszych siatkarzy



W akcji libero MOS-u Dominik Jaglarski



Atakuje Mateusz Kańczok

dla MOS-u musiał znów brać czas dla swego zespołu. Wysoka przewaga zespołu gospodarzy sprawiła, że goście nie wierzyli już raczej w zwycięstwo w tej partii, a trener Woli dał pograć kolejnym zawodnikom. Michał Wójcik, który pojawił się na parkiecie w końcówce seta, dwoma skutecznymi atakami zakończył drugą partię, którą MOS Wola wygrał 25:18.

Trzeciego seta z wielkim impetem rozpoczął zespół gości. Najpierw w sam róg przy końcowej linii zaatakował Marcin Chmielewski, potem dyskusyjną piłkę pani sędzia odgwizdała jako podwójne odbicie rozgrywającemu MOS-u Prokopczukowi, nieudany atak Kańczoka i Halinów prowadził 3:0. Goście nie zamierzali kapitulować, skutecznie ze środka zagrał Świerzewski, udany dwublok pary Robert Kępka – Tomasz Walendzik i Halinów prowadził już 9:5. MOS mozolnie odrabiał straty, dwa punkty atakiem zdobył Kańczok, skutecznie blokiem zagrał Siewierski, a Bączek skrótem z zagrywki wyrównał na 12:12. Od tej chwili trwała wyrównana walka, a widzowie oglądali ciekawe wymiany. Bardzo skuteczny był w tej części seta Paweł Szczepaniak, jeszcze jeden wychowanek MOS-u, który gra w Halinowie. Zdobył on trzy kolejne punkty efektownymi atakami, w MOS Wola punktował Kańczok. Na tablicy wyników było 20:20. Nadal bezbłędny w ataku był Paweł Szczepaniak, trener Krzysztof Wójcik brał czas, ale goście objęli prowadzenie 24:21 i wydawało się, że wygrają partię. Jednak Szczepaniak zepsuł zagrywkę, potem udany 2-blok pary Bączek – Wójcik i MOS przegrywał już tylko 23:24. Efektowną akcją chcieli skończyć tego seta goście, Robert Kępka mocno uderzył z krótkiej, ale piłka była minimalnie autowa i gospodarze wyrównali na 24:24. Goście źle przyjęli zagrywkę i Bączek zablokował przechodzącą piłkę. Jeszcze skutecznie atakowali Szczepaniak i Kańczok, ale w ostatniej akcji meczu goście zaatakowali w aut i gospodarze wygrali trzeciego, najciekawszego seta w tym meczu 27:25 i całe spotkanie bez straty seta.

obsł. własna: KZ

